

KURJER ZAGŁĘBIA

Biuletyn bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych...

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośzeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dębińska nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktorzy interesantów tylko od 1-3 w poł. i od 7-9 w

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia **24** grudnia 1920 roku Nr. 292 Rok XV

Zejdźmyż ze stanowiska klasowego.

Stronnictwa polityczne w Polsce powinny wreszcie przyjść do świadomości, iż ich taktyka i programy wymagają daleko idącej korektury. Musi się zejść ze stanowiska klasowego i forsowania pewnych stronnictw, celem zyskania w życiu narodowym swobody ruchu, uwzględniającego interesy całości.

A naukę, jak żyć i pracować, powinniśmy czerpać z naszej historii tak bogatej nie tylko we wsławnie przykłady ofiarności obywatelskiej, ale też i błędy, które w wielu wypadkach przyczyniły się do upadku Ojczyzny.

Naród polski to nie przywódca partyjny, to nie mechaniczne ugrupowanie wieśniaków, robotników, inteligencji w pewne, choćby najpotężniejsze stronnictwa. Takie mechaniczne ugrupowanie, związane tylko materialnym bytem, to gromada — bez duszy. Na „naród polski” składała się praca szeregu pokoleń, tworząca zasady moralne i kulturalne.

Pojęcie polskiej państwowości w latach niewoli zachował nie nieuświadomiony wieśniak i robotnik, lecz historia, tworzona krwią i męczeństwem klas społeczeństwa uświadomionych narodo.

Wpajanie w chłopą polskiego, względnie robotnika że jest wszystkim, nie prowadzi do współpracy i do wyzbycia się dawnych błędów, zakorzenionych dotąd u nas. Ono w rzeczywistości może wywołać powrotną falę: na miejsce dawnej szlachty z magnatami na czele, przyjdą do władzy chłop i robotnicy, a na ich czele — w miejsce dawnych magnatów — staną pewne jednostki, dzięki swemu sprytowi i majątkowi, zdobytemu w „rozmaity” sposób. Ale taka zmiana ról

w warstwach społecznych nie jest celem rządów demokratycznych — tylko bolszewickich.

Jednak, niestety, w tym duchu już pracują bezwiednie — za przykładem Rosji — niektóre stronnictwa. A skutek tego samozwaństwa klasowego, głoszonych przez przywódców — to nędza aprowizacyjna miast to rozstrój w przemyśle i na kolejach, to ogólna niechęć do pracy.

Masa mówi: „Po co mamy pracować, gdy my to Polska, my jedynie doprowadzimy ją do porządku. Inne warstwy to balast.

Piastowcy i inne lewicowe stronnictwa zyskują zwolenników przez swą agitację, która ogranicza się tylko na żądaniu od państwa i od społeczeństwa coraz większych praw i prerogatyw.

Jednak „masa” tych zwolenników to tylko zbiorowisko, wychowane na zasadach czysto negatywnych, mało zdolne do wysiłku na rzecz ogółu. Przywódcy stronnictw lewicowych niezawodnie to czują, ale nie reagują na to.

Nie przemoc fizyczna bolszewizmu jest straszną, lecz jego ideowa strona zagraża światu destrukcją ducha i ciała. Nie ulega kwestji, że lud polski przyczynił się do uratowania kraju w strasznych dniach sierpniowych, ale nie na tem kończy się walka z bolszewizmem. Jemu nie wystarczy przeciwstawić programy tylko żołądkowo-materialne klas robotniczo-właścijańskich, ale także moralność i kulturę całego narodu. Tego przez gloryfikację pewnej warstwy i tylko siły fizycznej nie osiągniemy.

Wróćmy więc do historii, wyzbądźmy się błędów, które wpędziły nas w niewolę. Przypatrzmy się Rosji bolszewickiej, gdzie

już po nadmiernej wolności i uwielbieniu ludu przyszła najstraszniejsza reakcja. A gdy to uczynimy, to z pewnością przekonamy się, że naród to wszystkie warstwy społeczne, pracujące i fizycznie i umysłowo.

H.M.

Uroczystość odsłonięcia pomnika poległym górnoślązkom.

Podobnie uroczystości narodowej, łączącej duchowo przez węzeł jeden więcej Górny Śląsk z Polską sprzyjał cudny dzień słoneczny, jakgdyby promienie słoneczne nad Polską mówiły nam blaskami swymi, że tam, gdzie krwawię się okupuje przyszłość narodu tam gdzie w walce o niepodległość życie się oddaje, musi być pilnie wyzwolenie musi być szczęście i spokój i ład przyszły musi być świetlana przyszłość. Uroczystość odsłonięcia pomnika poległym górnoślązkom, postawienia którego inicjatorem jest członek Kom. Pleb. p. Stanisław Płodowski, rozpoczęła się z chwilą, gdy w mury naszego miasta zawitał czcigodny marszałek Sejmu p. Trampczyński, powitany na dworcu przez przedstawicieli Kom. Pleb. obywatelstwo, przedstawicieli władz delegacje, instytucje prasę, młodzież i działaczy ślązaków którzy w boju udział brali. P. marszałek oraz gości z nim przybyłych jak przedstawiciele ministerjum spr. wojsk. p. Gen. Falewicz i innych powitała na dworcu orkiestra hymnem narodowym. Koło Polek doręczyło kwiaty. Pan poseł Falkowski przedstawił p. marszałkowi przybyłych powitać go, poczem udał się na most szopienicki dla apokryficznej podniosła mowę okolicznościową wygłosił przez Kom. Pleb. p. sędziego Opęchowski, który zaznaczył głęboką miłość bratnią Górnego Śląska i Polski tak wymownie wydatną przez przelew krwi wiernych Polsce górnoślązaków przekraczających walkę o Górny Śląsk przeszłość haniebną, dzielącą prastarą dzielnicę górnośląską od Polski.

Górnoślązaków z delegacjami i przedstawicielami ich przybył z kordonu członkowie Kom. Pleb. organizacje i obywatelstwo.

O godz. 11 do kościoła na uroczystą mszę celebrowaną przez J. Eksc. biskupa Łosińskiego w asystencji duchowieństwa zabrali się nasi dostojni przedstawiciele Sejmu, władza wojsk organizacji, związków, delegacje z różnych stron Polski, przedstawiciele G. Śląska z komisarzem Korfantym pracą i obywatelami Górnego Śląska na czele.

J. Eksc. ks. biskup Łosiński w kazaniu swym zaznaczył czym jest Polska, Niemcy, walkę o byt narodowy i do czego winni wszyscy dążyć, aby Ojczyzna była szczęśliwa.

Po nabożeństwie ruszono w olbrzymim pochodzie, przy dźwiękach orkiestr na cmentarz.

Odsłonięcie pomnika i poświęcenie odbyło się wobec stu tysięcznego tłumy. Obecni byli: J. Eksc. ks. biskup Łosiński w otoczeniu duchowieństwa, który też dokonał poświęcenia pomnika, posłowie dr. Falkowski, Idzik, prezes klubu Zw. Lud. Nar. poseł Głębicki, p. komisarz Korfanty, poseł Tomczak poseł „Pietrzyk” przed Radą Miejską m. Warszawy i Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską p. Kosłowski poseł ks. Soltk, Sykulski ze Zjedn. N. L. Górny Śląsk reprezentowali przez komisarza Korfantego poseł Sosiński, p. Biniezkiewicz, rad. Przybyła, rad. Polak. Ze Lwowa przybyli pp. Majerewski i Kwiatkowski, z Poznańskiego prezes Zjedn. Nar. Lud. ks. Faustman i p. Siemradski, z Krakowa p. Krzepkowski i Adelman z Łodzi przedstawiciel rady miejskiej Min. spraw wojskowych reprezentował gen. Falewicz D. O. G. Kielecki gen. Frankowski, miejscowy garnizon p. pułk. Ertglas, Ks. arc. Todorowicz nie brał udziału w uroczystości, ponieważ zmuszony był w sprawie listu bis. Bertrama wyjechał do Rzymu, Nie było korporacji, związku, instytucji, któreby niebyłyby reprezentowane, przy poświęceniu pomnika. To też z górą sto kilkadziesiąt sztandarów powiewało w słońcu.

Uroczystość rozpoczęła od-

śpiewaniem przez chór pod batutą prof. Jakubowicz pieśnią Bogu Rodzica.

Z trybuny specjalnie ustawionej przemawiało szeregi mówców. Pierwszy przemawiał p. prof. Knothe charakteryzując znaczenie uroczystości z kolei piękne mowy wygłosił p. Marszałek Trampczyński. Mówił p. Marszałek o Polsce i o G. Śląsku, o walce i dążeniach narodu polskiego, o naszej do li obecnej o podstawach rozwoju Polski. Po odegraniu przez orkiestrę górniczą hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” i odpisaniu przez chór „Ufajcie” przemówił podniosłe p. komisarz Korfanty, wymownie zaznaczając czym jest G. Śląsk, jakie są jego ideały i dążenia, czego śąda od Polski, do której łączy duszę i sercem.

Po „Rocie Konopnickiej” odegranej przez orkiestrę górniczą z kolei mówił p. Biniezkiewicz dobitnie podkreślając głęboki patryotyczny górnośląski, który dla wywalczenia niezależności swej z pod jarzma niemieckiego zjednoczył się w walce — jeden cel mając połączenie się z Polską całą masa wieńców pokryła grób poległych. Większość wieńców złożył G. Śląsk, a więc powstańcy z Tarnogór, z Królewskiej Huty, z miejsc Dąbrówki, z Mikulczyc, z Szopienic, z Janowa, z Bogucic z Mysłowic, z Bytomia, Świętochłowic, „Organizacja powstańcza”. Poza tem złożono wieńce od związków Zawodnych Sosnowieckich, Kom. Pleb. Kom. Zjedn. G. Śląska z Polską, Rady Miejsk. Magistratu m. Warszawy drużyny harcerskie w Sosnowcu i wiele innych.

Uroczystość zakończono o godz. 4 po poł.

Porządek był wzorowy dzięki strażnicy kolejowej i strażnicy ogólnej.

Po uroczystości o godz. 6 wieczorem dla gości i delegacji odbył się bankiet w gimn. Staszycy, podczas którego przemawiali pp. J. Eks. ks. biskup Łosiński p. Marszałek gen. Falewicz p. St. Płodowski, prof. Knothe, i inni.

Bankiet pełen nastroju odpowiedzialnego do chwili. urządzony staraniem miejscowego obywatelstwa dał sposobność do zaakceptowania w licznych

mowach co myślą i czują przed stawiciele społeczeństwa polskiego z p. Marszałkiem na czele, który w pięknej mowie zaznaczył jakie trudności mamy w wywalczaniu niepodległości, jakie nadzieje żyjemy i jakie drogi przedsięwzięmy, aby znów był szczęśliwymi w swej Ojczyźnie.

Więcej ofiarności.

Z dnem każdym jesteśmy bliżej tej chwili, gdy rozstrzygnąć się mają losy Górnego Śląska, pośrednio zaś także losy Polski, jako wielkiego i potężnego państwa.

Z dnem każdym jesteśmy też bliżej tej chwili, gdy każdy Polak w swym sumieniu narodowym będzie musiał sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wszystko dla plebiscytu zrobił, co było w jego mocy, i gdy z milionów tych poszczególnych odpowiedzi powstanie odpowiedź Narodu: czy wszystko zostało dla sprawy Górnego Śląska dla sprawy plebiscytowej zrobiono?

Nie każda rzecz prosta może się przyczynić do naszego zwycięstwa na Górnym Śląsku osobistym wysiłkiem, lub systematyczną pracą bezpośrednią lub pośrednią tylko z akcją plebiscytową związaną. Ale każdy musi się przyczynić do zwycięstwa swą ofiarnością pieniężną, swą pamięcią o sprawie górnośląskiej. Prawda ta musi się stać wreszcie dogmatem.

Trzeba sobie bowiem uświadomić w całej rozciągłości, że praca plebiscytowa wymaga olbrzymiego nakładu środków, które w całości muszą być dostarczone przez społeczeństwo. Trzeba sobie bowiem powiedzieć, że obowiązek dobrowolnego podatku plebiscytowego jak go nazwiemy, ciąży normalnie na każdym Polaku, na każdej osobie, na każdym obywatelu polskim, dla którego losy Państwa Polskiego nie są obojętne. Trzeba jasno i wyraźnie postawić sprawę: dobrowolna i perjodyczna składka na cel plebiscytowy to nie ofiara, którą się daje lub nie daje, to obowiązek, który się spełnić musi.

Oweksem przyznać należy, że ofiarność naszego społeczeństwa na cele plebiscytowe jest stosunkowo dość wysoka, że dzięki niej wyłącznie można było pracę plebiscytową na tak szeroki skalę zorganizować, ale w przededniu plebiscytu należy powiedzieć wyraźnie: to nie wystarczy, trzeba więcej, więcej!

Akcja przedplebiscytowa w kierunku pobudzenia ofiarności publicznej na wielką skalę już się rozpoczęła w Niemczech. Zapoczątkowała ją odezwa podpisaną przez prezydenta Rzeszy Eberta, a kontrasygnowana, jako akt dobrze pojętej wagi państwowej przez kanclerza Fehrenbacha. Brzmi ona, jak następuje:

„Dzień głosowania na G. Śląsku się zbliża. Wszystkim górnoślązakom musi być umożliwione wykonanie prawa głosowania (chodzi tu o sprawdzenie emigrantów-przyp. nasz). Raz jeszcze zjawia się wezwanie do dobrowolnej ofiarności, aby z pomocą wszystkich niemiecki kraj (umowa o Górnym Śląsku przyp. nasz) pozostał przy państwie niemieckim. W gotowości narodu niemieckiego do ofiarności będą górnoślązacy mieli dowód, że Ojczyzna o nich myśli. Zaczerną stąd otuchę do wiernego wytrwania.

Im wyraźniejsza będzie dla narodu niemieckiego, tym zgodniejsze będą głosy górnoślązaków za Niemcami.

Wyrażenie woli tej jest konieczne. Sposobnością ku temu jest zbiórka która wiele daje na cele plebiscytowe.

Nikogo nie powinno zabrać tam, gdzie chodzi o zabezpieczenie wierności Ojczyźnie. Już w dwa dni po wydaniu po wyższej odezwie urządzono w Berlinie wielką kilkodzienną zbiórkę przy udziale przeszło trzech tysięcy kwot stacy, przeto stale słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Zbiórka była w wysokim stopniu reklamowana i podobno bardzo się udała.

Obyte tego dnia w wielkim teatrze urządzono przez związek artystów, berlińskim przedstawienie jak głoszą niektóre pisma berlińskie 1/2 miliona mk. dochodu ogólnego.

Wszystko to ku naszemu pouczeniu.

Nasli artyści, nasza młodzież nasze stowarzyszenie i organizacje społeczne społeczne wlny co prędzej porozumieniu się z czynnikami plebiscytowymi atając do zorganizowanego czynu pod wielkim hasłem. Dla Górnego Śląska więcej ofiarności!

Władze niemieckie wobec kolonji polskich w Rzeszy.

Telegramy dni ostatnich przyniosły nam wiadomość o usunięciu z Niemiec redaktora „Dziennika berlińskiego” p. Gozycyckiego. Fakt ten na pozór blachy pociągają za sobą bardzo poważne skutki, a zrozumieć je, gdy choć na chwilę zdamy sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywał wymieszany redaktor na gruncie Berlina.

Kolonja polska w Berlinie, licząca około 60.000 osób jest bardzo liczna. Jej organ przeszedł na własność spółki wydawniczej a redaktorem do dni ostatnich był dzielny szermierz narodowy pan Goszycki. Wzrost akcją tego ruchliwego obywatela utrudniały i paraliżowały na każdym kroku władze niemieckie. Nie wyznaczono papieru, nie doręczono listów i korespondencji — słowem niszczone tę placówkę, która była i jest wykładnikiem Polonii zamieszkałej na terenach Rzeszy. W ostatnich czasach weszło w Kółkach polskich Berlina bardzo ważną akcją, dającą do zagwarantowania Polakom w Niemczech pewnych praw mniejszości narodowych na wschód tych, które będą przysługiwać Niemcom, znajdującym się w Polsce. Akcja to nader poważna, mająca zabezpieczyć nie tylko byt narodowy Polaków rozsielanych po Rzeszy, ale całym gminom na pograniczu Poznańskiego i na Mazurach.

I o nich rozpoczął myśleć Komitet polski w Berlinie a w odpowiedzi na to wyrzucenie po za granicę Rzeszy najgorętszego rzecznika tych praw, red. Goszyckiego.

Przypuszczać należy, że chwyć ciwszy się raz tej metody zechcą Niemcy usunąć wszystkich inteligentów i przodowników a zmassem „ulatwić” sobie drogę do zdobycia dla celów germanizatorskich krociowy zastęp robotników i rzemieślników polskich.

Ta plekająca sprawa winny się zająć miarodajne czynniki i wykazać, że Państwo nie zapomina o tych, których los rzucił po za granicę Ojczyzny.

Ola.

Wierzysz przecie w szczęście twójgo dziecka?

Daj więc dziecku na „gwiazdkę”

„Milionówkę”

a w najbliższym ciągnięciu może paść

wygrana milion marek.

Z Górnego Śląska.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

WARSZAWA. (Polpress) Dyrektor Komitetu przyłączenia Górnego Śląsku do Rzeczypospolitej Polkiej w Warszawie p. Tadeusz Uhma oświadczył przedstawicieli lwi „Polpress”

Jestem najzupełniej przekonany, że gdyby nie wiadomość o plebiscytcie, na Górnym Śląku rozpoczęłyby się bardzo poważne zaburzenia. Rozgoryczenie ludności jest w znacznej mierze spowodowane zachowaniem się przedstawicieli państw koalicyjnych, którzy bardzo starannie rozbijają ludność polską, i natomiast pozostawiają broń Niemcom, nawet w wypadkach, gdy składy tej broni wykryte są przez Polaków. Tak naprz. w Zabrzu oficer włoski odmówił zarekwirowania niemieckiego składu broni, wskazanego mu przez Polaków. Najgorętszymi patryjotami polskimi uważa się trzema Górnoszląskich robotników.

I rząd i społeczeństwo muszą dolożyć wszelkich starań, aby powiaty graniczące z rejonem plebiscytowym, były dobrze zaopatrzone pod względem aprowizacyjnym, ponieważ wpłynę to bardzo dodatnio na wynik plebiscytu. Od chwili utworzenia w Warszawie Komitetu Górnego Śląska zebrano ofiar 13 1/2 mil. marek; z nich 4 mil. nadesłano z Ameryki i 1.200.000 zostały ofiarowane przez kolejowców węża Warszawskiego.

Ubiegłej niedzieli w Berlinie odbyła się jednodzienna zbiórka na rzecz plebiscytu. Zebrano przeszło milion mar.

Gra sowietów.

Pogłoski o niezależnej armji smoleńsko-witebskiej.

LONDYN. (tel. wł.) Korespondent „Daily Express” donosi z Rygi:

Bolszewicy zamierzają na odcinku smoleńskim i witebskiem utworzyć osobną armję. Armja ta będzie się rekrutowała wyłącznie z komunistów polskich. Według wiadomości z Rosji należy oczekiwać, że armja ta pójdzie za przykładem gen. Zeligowskiego i roz

niemieckich. W Warszawie jednodzienna zbiórka w dniu 22 go listop. dała 102 tys. polskich marek.

Zbiórka w Berlinie.

WARSZAWA. (Polpress) W ubiegłym tygodniu w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku odbyły się obrady wiece w Hamburgu Kolonii, Frankfurtie i innych większych miastach. Prawicowi i lewicowi mówcy przemawiali jednakowo na korzyść przyłączenia Śląska do Niemiec.

Ofiara na plebiscyt górnośląski.

Kancelarja sejmowa komunikuje: Na ręce marszałka sejmu wpłynęło na plebiscyt górnośląski od dowódcy szwadronu zapasowego pułku szwoleżerów majora Riesa marek 681650, zebrane przez oficerów w dniu święta pułkowego.

Miasto Olkusz przeciw dopuszczeniu emigrantów do głosowania.

OLKUSZ. (wł.)

Rada miasta Olkusza powzięła uchwałę, w której piętnuje inalesterstwa i nadużycia niemieckie na Górnym Śląsku, u niemożliwiające prawidłowe przeprowadzenie plebiscytu, oraz oświadcza się za dopuszczeniem do głosowania przy plebiscytcie tylko tych osób, które mają stałe miejsce zamieszkania na G. Śląsku.

Czy w tej sprawie nie powinno wypowiedzieć się i Zagłębie?

I francuzi chcą wydzierżawić koleje.

PARYŻ. (Polpress). Grupa francuskich finansistów wysłała do Warszawy swoich delegatów dla przeprowadzenia z rządem polskim pertraktacji w sprawie wydzierżawienia polskich kolei państwowych.

Choroba Trockiego.

BERLIN. (Polpress). „Rote Fahne” zamieszcza wiadomość z Moskwy o poważnej chorobie Trockiego. Początkowo Trocki zachorował na przeziębienie Jednakowoż po abandaniu lekarze orzekli bardzo poważne przemęczenie mózgu i zekazali na dłuższy czas wszelkiej pracy umysłowej.

Trocki ma wyjść do Krymu, gdzie, prawdopodobnie, zamieszka w Lwadyjskim pałacu Mikołaja II.

Obieg marek polskich na zagranicznych rynkach pieniężnych.

BERLIN. Pisma podają, że na pieniężnym rynku zagranicznym znajduje się naszych marek od 4 do 5 miliardów. Znaczną częścią tych marek dysponuje Berlin, rzucając je na rynek i wywołując sztuczną dewaluację.

Strajk górników w Saksonji.

DREZNO. (tel. wł.) Skutki strajku górników w saskim Zagłębiu węglowym są fatalne.

W ostatnich dniach w Saksonji wstrzymano pracę w 30 największych kopalniach.

Do Strajku przyłączają się i inne kopalnie i zakłady przemysłowe.

Gazownia wskutek braku węgla, zużytkowują drzewo i ograniczyły produkcję gazu.

Pokój podpisze Polska 15 stycznia 1921 r.

RYGA. (tel. wł.) Rosyjka i polska delegacje pokojowe wyznaczyły zakończenie rokowań pokojowych na dzień 15 stycznia 1921 r.

Podpisanie traktatu polko-rosyjskiego nastąpi w dniu 14 bm.

Wstrzymanie kredytów dla Grecji

ATENY. HAVA donosi: Międzynarodowa Komisja finansowa wysłała pod adresem greckiego min. finansów formalny protest przeciwko wydaniu, bez uprzedniego upoważnienia Komisji 400 milionów drachm.

W kolach finansowych oczekują, że wstrzymanie kredytu Ententy dla Grecji na rynku pieniężnym greckim spowoduje poważne następstwa i spadek waluty.

Nowy rząd Grecki.

BERLIN. (tel. wł.) Z Belgradu donoszą: Pasziasiat upoważniony został przez regenta do utworzenia nowego rządu.

Zakończenie strajku.

MORAWA OSTRAWA (PAT). Strajk górników w Morawskiej Ostrawie zakończony. W całym rewirze węglowym rozpoczęła się normalna praca: Górnicy z powodu strajku utracili 5 milionów koron zarobku. Za ubytek produkcji węglowej wynosi pół miliona kor.

Drugi kurs szkoły sztabu generalnego.

WARSZAWA. (PAT). 3 stycznia 1921 r. rozpoczęło się drugi Kurs szkoły sztabu generalnego, na który zostało przyjętych 23 oficerów.

Wielkie bezrobocie w obw. Rubry

BOCHUM. (tel. wł.) W czwartek rano zastrajkowało tu 60-70.000 robotników T-wa Bochumskiego walcowni stali i hut. Robotnicy zażądali graty-

fikacji świątecznych w wysokości połowy miesięcznego wynagrodzenia.

Ządanie to dyrekcja odrzuciła.

Układy pokojowe w Rydze.

RYGA (wl.) W piątek odbyło się posiedzenie komisji prawnej, na którym omawiano sprawę odpowiedzialności Rosji za zobowiązania, przyjęte na mocy traktatu rosyjsko-ukraińskiego nie tylko przez Rosję, lecz i przez federację republik sowieckie, związane tym traktatem. Następnie omawiano kwestję największego uprzywilejowania Państwa polskiego oraz jego obywateli w razie, gdyby Rosja zawarła z innymi państwami, oderwanymi od jej terytoriów, dogodniejsze dla nich traktaty. Dyskusja w tej kwestji miała charakter ogólny. Należy oczekiwać, iż po powrocie z Moskwy Fürstenberga - Haneckiego, sprawa ta będzie omawiana na nowo.

Komisja finansowa zajmowała się rozważaniem sprawy zwrotu polskich

funduszy, przelanych do skarbu rosyjskiego, zwrotu funduszy kościelnych, sty pedjalnych oraz innych analogicznych. W sprawie tej delegacja polska złożyła projekt, który był rozpatrzony na posiedzeniu w dniu 18 b. m.

Dnia 17-go wieczorem odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej, z udziałem przewodniczących obu dwu delegacji oraz przewodniczący poszczególnych komisji.

Na posiedzeniu tem ustalono treść dwu pierwszych artykułów, dotyczących wymiany jeńców. Układ w tej sprawie będzie zapewne podpisany jeszcze przed podpisaniem traktatu ostatecznego, co przyspieszy powrót jeńców emigrantów i zakładników. Dalszy ciąg posiedzenia komisji redakcyjnej naznaczono na sobotę.

Polsko-Litewskie rokowania.

WARSZAWA. (Polpress). Ostatnie posiedzenie delegacji Litewskiej i Ligi narodów z udziałem przedstawicieli naszego ministerium spraw zgranicz-

nych ma się odbyć w poniedziałek We środę najpóźniej we czwartek Litewska delegacja z p. Stangrajtisem na czele ma wyjechać z powrotem do Kowna.

Sprawa pols.-litews. w Lidze Narodów.

PARYŻ. Havas. (PAT). Z Genewy donoszą: Rada Ligi Narodów obradowała nad sprawą polsko-litewską i postanowiła doprowadzić do urzeczywistnienia konsultacji ludowej z okolic Wilna. Komisja pod przewodnictwem Hardinga zbierze się w krótko w Warszawie w sprawie pertraktacji, które się rozpoczęły między polakami i

litwinami o sposobie przeprowadzenia konsultacji ludowej i o oznaczenie terytoriów, na których ma się ona odbyć. Rada poleciła sekretarjatu przestudjowanie spraw odnoszących się do konsultacji ludowej w celu możliwości dalszych obrad nad tą sprawą na przyszłym posiedzeniu w miesiącu lutym.

W sprawie wydzierżawienia kolei państwowych.

WARSZAWA (polpress) Zast. szefa Sekcji Eksploatacji Ministerstwa Kolei p. Czaplinski powiedział przedstawicielowi. „Polpress iż ministerstwo nie wie nawet, z kąd poszły pogłoski o wydzierżawieniu kolei polskich. Kilka zrzeczeń społecznych rzeczywiście wypowiedziało się z tem, że oddanie w koncesję nowych kolei byłoby ze wszech miar pożyteczne. Ministerstwo Kolei jednak wcale tej kwestji nie poruszało i nie rozpatrywało. Zaznaczyć należy, że oddanie kolei w koncesję jest to kwestja tak poważna, że winna być rozpatrzona we wszystkich szczegółach nie tylko przez Rząd, lecz i przez Sejm i może być tylko przez Sejm uchwalona. Prezes Sejmowej Komisji Komunikacyjnej p. poseł Rajca również oświadczył przedstawicielowi „Polpress”, iż sprawa ta nie wchodziła

na żadne konkretniejsze tory, i że Rząd wcale tej sprawy nie poruszał. Komisja Komunikacyjna otrzymuje dość znaczną ilość deklaracji sporuszających sprawę oddania kolei w koncesję, lecz pochodzą one od osób prywatnych. Członek Sejmowej Komisji Komunikacyjnej pos. Przybycień (P. S. Z.) zaznaczył, iż wie o egzystencji w sprawie wydzierżawienia kolei dwóch poważniejszych propozycji, mianowicie: od grupy amerykańskich i od grupy francuskich kapitalistów. Jednakowoż propozycje te nie były jeszcze nigdzie rozpatrywane i wogóle cała ta sprawa konkretnych form jeszcze nie ma. Z rozmów pomiędzy członkami Komisji i Komunikacyjnej wysłuchał się, że co najmniej połowa jej członków jest przeciwko wydzierżawieniu polskich kolei

Możliwość strajku kolejowego.

Przedstawiciel ag. Polpress w wywiadzie z odpowiednimi czynnikami władz kolejowych dowiaduje się, że strajk na kolejach ze względów ekonomicznych jest prawdopodobny i to niebawem. Viceprezes Warsz. Dyr. kolejowej p. Mikulski zaznaczył przytem że żadnych wiadomości formalnych co do tego niema i że obecnie opracowywany jest projekt podwyżek nowych. Ponieważ kolejarze nie otrzymali obiecanych podwyżek na poniesienie strajku wśród niższych funkcjonarjuszów kolejowych panuje pogląd pesymistyczny.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (Polpress) W najbliższych dniach klub PPS. wypowie się w kwestji pogłoszek o odwołaniu Wiceprzydanta Rady Ministrów p. Daszyńskiego (Polpress).

W połączeniu z Polską przyszłość

Górnego Śląska

W przyłączeniu Górnego Śląska

Przyszłość:

Polski!

W przededniu plebiscytu bądźmy wytrwali i ofiarni!

Kronika.

— Czy to nie wstyd? Publiczność bywająca na galerji w teatrze miejscowym zachowywała się skandalicznie. Rozmowy, śmiechy słońsiwe uwagi i t. d. Na sobotnim przedstawieniu wieczorowem niektórzy z rzucając do krzeseł jabłkami smuszając dyrekcję do groźby usunięcia z teatru. Ledwie wychowanie mała tacy skoro nie umiała zachować się w teatrze. Ciekawe czy tak samo zachowują się w teatrach Katowickim, Bytomskim, i innych górnośląskich.

— Z mełw społecznych Sąd Okręgowy kilka dni temu rozpatrywał sprawę Wiktorji Wauk i Genowefy Jakubczyk, oskarżonych o to, że w dniu 18 lipca r. b. w czasie sprzeczki z żołnierzem Stefanem Grzegorzewskim w Zawierciu użyły niedopuszczalnych epitetów i trywialno-obelżywych wyrażań w gwarze sutenerackiej w rodzaju jedna: „Ja ciobie...”, „...straszysz mnie polskim rządem, jak babę...” drugie: „polski rząd i polskie porządki mam w...”. Sąd za te obelgi wypowiedziane pod adresem rządu uznawszy oskarżenie za dowiedzione w kierunku art. 262 K. K. skazał Waukowa na sto mk. grzywny, zaś sprawę Jakubczyk z powodu nieobecności tejże wyłączone.

— Putajemno gorzelnictwo. W tymże dniu rozpatrzono sprawę niejakiego Jana Bary, lat

30, mieszkańca Milowic, oskarżonego wraz z bratem Franciszkiem o potajemne gorzelnicstwo. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu jego przez funkcjonarjuszów straży skarbowej Kuca i Barana, aparaty, kadzie, napelnione zaczynem i butelki, oraz cukier stwierdzili f-brykację. Bary przyznał się Sądowi z uśmieschem na twarzy, że chciał zrobić na weselu trochę spirytusu i za to skazany został, po dowiedzeniu mu winy, na rok więzienia i 5 tysięcy marek grzywny. Jana Bary natychmiast uwieziono, brata zaś jego, Franciszka, dla braku dowodów winy od odpowiedzialności sądowej uwolniono. Sprawy podobne sądrozone są z dekretem z dnia 2-go lipca 1920 r.

Wyroki w nich są ostateczne bez apelacyjna i mogą podlegać jedynie kasacji, a oskarżony w razie skazania go natychmiast podlega aresztowi i nie może być wypuszczony na wolność nawet za kaucja.

— Ze Związku lekarzy. W środę 22 bm. odbędzie się walne zebranie Związku lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 16. Członkowie Związku proszeni są o przybycie na zebranie. Zawiadomienia oddzielne nie będą rozsyłane.

— Kary. Niektórzy właściciele sklepów galanteryjnych za niezaprowadzenie ksiąg t. zw. artykułów luksusowych skazani zostali przez Urząd Walki z lichwą i spekulacją na kary po 2500 mk. każdy.

— Za drogie obiady. W tych dniach urzędnicy Urzędu Walki z lichwą i spekulacją sporządzili w kilku restauracjach protokoły w celu pociągnięcia właścicieli do odpowiedzialności za obiady po 40 mk. co sprzeciwia się wydanym w swoim czasie cennikom.

— Aresztowanie przemytników. Z polecenia sądu pokoju w Czeladzi policja czeladzka osadziła w więzieniu będzinjskim: Stanisława Wilkowskiego, Władysława Jaworek, Józefa Borek i Stefana Orzechowską za przemykanie mięsa wieprzowego zagranicę.

— Kradzieże. Do mieszkania Z. J. Jakoba w Dąbrowia włamali się niewiadomi sprawcy i skradli ubrań na sumę 7000 mk. Sprawców nie ujęto. Ze strychu Edyty Marciukowskiej w Sosnowcu skradziono bieliznę wartości 3200 mk., ze strychu zaś Kołodziejewskiego Antoniego w Będzinie niewiadomi złodziejaskowie zrabowali bielizny na sumę 2000 mk.

Z mieszkania Katarzyny Milejskiej w Zawierciu niewykryci dotąd sprawcy skradli bieliznę i 20 fant. mąki, wartości ogólnie 4150 mk.

Ze składu z obuwem Kalmy Gutermana w Sosnowcu skradziono 50 par damskich bucików i pacierze żydowskie — wartości ogólnie 60,000 mk.

Z mieszkania Ignacego Kolamczyka w Sosnowcu skradziono 4 stopy skóry glemzowej wartości 1500 mk.

— Z Domu Ludowego w Sosnowcu Dla sekcji „Pomoc dla żołnierza” zebrano na pierwszym posiedzeniu sekcji — mk. 253 —; na wieczorku pogotowalnym — mk. 218 —; od p. Barankiewiczówny — mk. 300 od ke. proboszcza Płakiewicza — mk. 100 —; od p. Dąbkówny — mk. 15 —; od p. Solackiego — mk. 100 —; od pp. M i Z Rozwadowskich — mk. 60 —; od p. Wróblewskiej — mk. 19 —; od p. Wl. Kamńskiego — mk. 40 —; od p. Kucotówny — mk. 15 —; od p. Dzierżaki na listę Nr. 1 — mk. 565 —; od p. Jedlińskiej na listę Nr. 2 — mk. 55 —; od p. Stankówny na listę Nr. 3 — 563 —; od p. Frankowej na listę Nr. 4 — mk. 285 —; od pp. Biada i Moczyńskiej na listę Nr. 5 — mk. 445 —; od p. Ed Rudzkiego na listę Nr. 6 — mk. 432 —; od p. J. Matyszkiewiczówny na listę Nr. 7 — mk. 624. Ogółem więc zebrano gotówka mk. 3819 i na wszystkich wpłacone sumy są poszczególne pokwitowania.

Oprócz tego otrzymano ofiarę w naturze: Od firmy C. G. Schöi — 42 przędzy, od członków sekcji 1 mydła, pół fant cukru, 6 mąki przesianej jedną czwartą herbaty. Z przędzy ofiarowała Łaskawie przez firmę C. G. Schöi Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Pończoch — zrobiła bezinteresownie, a b. porządnie i elegancko 288 par skarpetek.

Od „Czerwonego Krzyża” otrzymano 6 kompletów bielizny (w tem 3 komplety używane).

— Dzięki uprzejmej i skutecznej interwencji p. posła I. Pietrzyka uzyskano od p. Ministra Apropiacji pozwolenie na kupno po niższej cenie materiału za 100 koszt. Z powodu braku gotówki jednak zakupiono tylko 140 metrów płótna z którego czołkiale D. L. uszyły 47 koszt. Oprócz tego na stacji w Poznaniu p. X ofiarował kilkanaście egz. tygodników i plam które zostały rozdane w szpitalu głównym w Grudziądzu w szpitalu okręgowym w Poznaniu i w obozie uzdrowieńców w Swicciu. Tak więc zebrano ogółem jak wyżej mk. 3819 — Wydano; na kupno 140 m. płótna na mk. 3640 — na naboiństwo na intencję ochotników — mk. 20 — pozostała w kasie — mk. 149 — 47 koszt. 6 kompletów bielizny i 243 pary skarpetek doręczono żołnierzom-ochotnikom członkom Domu Ludowego. Pozostałe do doręczenia — 45 par skarpetek.

Koszt podróży, papierosów i t. p. poniosły te członkowie Domu Ludowego która się doręczenia paczek i listów podjęły.

— Ofiara na żołnierza. Do Kasji Kola Polek wpłynęło na żołnierza, otrzymane za eksportyż sądową przez p. M. Drukowski mk. 50.

Akuszer — Gynekolog.
Doktor medycy.
SIANOŻECKI
B. asyst. prof. Otto w Petersburgu
Przyjmuje od 3 do 7 godz.
Ulica 3-go Maja No 24.

Doktor medycyny
Józef Schreiber
b. praktykant i kliniki med.
we Wiedniu 2839
(STAROSOSNOWIECKA 66)
ord.: 4 i pół do 6 i pół.

— Bolączka graniczna Do żołnierza, stojącego na posterunku, na granicy, w okolicy mostu szopienickiego, z niezwykłą czelnością propozycja zwrócił się przemysłowiec, Jan Łaciak mieszkaniec Miłowic, który przedtem w oczach tegoż żołnierza przeszedł nielegalnie granicę z G. Śląska i przeniósł ze sobą 13 paczek tytoniu. Wzięty żołnierzowi 100 mk. i 4 paczki tytoniu, tytelem łapówki, prosząc ażeby go nieatrzy mywał i pozwolił jeszcze na przeniesienie tytoniu, który znajduje się za rzeką graniczną u jego towarzyszy—przemysłowców. W tym czasie nadziedzili obchodowy kapral „Str. Gr. który zaraz aresztował przemysłowca, zatrzymanego żołnierza, i w raz z łapówką i towarami odeprowadził go do sądu celnego a potem do policji granicznej. Pomysłowego przemysłowca osadzono pod kluczem a sprawę przesłano do władz sądowych.

Z teatru.

Gabriela Zepolska najlepsza komedjantka doby obecnej, prawdziwa mistrzyni słowa polskiego, z pod ręki której wyszła tak świątka komedia kółkowska jak jest „Moralność pani Dulskiej,” ukazała się na dziedzińcu przedstawicieli w swej niezmierznie zajmującej „Moralności pani Dulskiej” w wykonaniu i obsadzie pierwszorzędnej.

„Załatwy automobilista” farsa, wywołująca bezustanny śmiech, ukazała się jutro po raz pierwszy na scenie naszej.

„Szalona dziewczyna” pełna intrygi operetka dana będzie po raz pierwszy na czwartkowe przedstawienie.

W piątek z powodu Wilji widowiska zawieszono. Na nadchodzące święta dyrekcja przygotowuje specjalny uroczelony program, a towarzyszące czynne będą na dwu scenach w Sosnowcu.

— „Krótowa kinematografia” w Dąbrowie i Będzinie, pełna humoru operetka J. Gilberta, kompozytora „Cudliwej Zuzanny” ukazała się na dziedzińcu przedstawienia w Dąbrowie i jutro w Będzinie. Będzie to ostatnie przedstawienie, przedświąteczne. Orkiestrę jak i cały zespół poprowadzi p. Fedyczkowska Bonecka która tym razem zajmie miejsce kapelmistrza.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Prokurator Hallers.

sztuka w IV aktach.

Ostatnio wystawiona w teatrze sztuka Prokurator Hallers znana na wszystkich scenach należy do typu sztuk o prawdę efektywnych, ale nie posiadających żadnego faktycznego umotywowania psychologicznego, choć się o nim mówi w dyskusji między prokuratorem lekarzem i adwokatem Dyskusję ilustruje sama sztuka, a właściwie prokurator, który wskutek choroby psychicznej z prokuratora staje się złodziejem bezwładnie i anów do roli swej powraca. Rzecz się wyjaśniła prokurator podlega długiemu leczeniu. To sztuki dobrze jest podmalowane w akcie drugim. Poza figurę prokuratora autor mało daje i właściwie autorowi, ani o to, ani o szereg głębszych postaci psychologicznie

nie chodziło. Ciałą uwagę skupił na postaci głównej, dla niej sztukę napisał oryginalnie i smukając rzecz całą choćby już i z tego względu, że pierwszy występ sceniczny nie gra wybitniejszej roli, a motyw sztuki należy do wyjątkowych Hallersa grał p. Bonecki Artysta od pierwszej zaraz sceny umiejętnie wniósł wszystkie akcenty prędkości choroby prokuratora i dał figurę plastyczną, prawdziwą pozwalającą zapomnieć, że się ma do czynienia z nieprawdopodobnym, a przynajmniej z mocno wątpliwym przykładem psychologicznym. Scena najtrudniejsza przedstawienie się prokuratora w bandyckim wypadie zupełnie dobrze wprowadzając we właściwy nastrój dramatyczny Pomalobem traktowany akt drugi rzuca nam światło na środowisko siedzielskie doskonale odwołane przez strój z Dąbrowskim, Tętką i Kisielewskim na czele. Prokurator Hallers jako bandyta zdradza chorobę niewyjątkowo zachowaniem się wzbudzającym podejrzenie p. Bonecki potraktował tutaj postać z całym realizmem i naturalnością interesując swoją grą publiczność, która z pięknym nerwem za nią do ostatniej sceny śledziła.

Publiczność przejęła sztukę z zajęciem, dając artystów za dobrą grę oklaskami sztuka będzie miała i nadal powodzenie nie wątpliwie.

i m—ski.

Wrzenie w Indjach

Podobnie jak w Egipcie, w Afryce Południowej lub w Irlandji, ruch wolnościowy zaczyna coraz bardziej szerzyć się w Indjach. Do tego rozgorączkowania umysłów przyczyniła się bezprzeznacznie polityka imperialistyczna Anglii.

Zeszłoroczna rzeź ludności w Amrteser rzuciła iskry na prochy. Drugim gromem dla Indji był traktat ewersti równający się rozbiorowi Turcji, na który 66 milionów muzułmanów hinduskich nie mogło się zgodzić. Dążenie rządu angielskiego do przeprowadzenia uchwały, na mocy które

mógłby wojsk hinduskich używać zawsze i wszędzie po za granicami Indji, dotarło oliwy od ognia.

Ostatni kongres narodowy, zwołany w Kalkucie, który dotąd gotów był na każde skinienie Anglii, otwarto wystąpił przeciw Londynowi. Uchwalono zerwanie z Anglią. Indie nie mają czego oczekiwać od Anglików, nie wierzą w ich obietnice, a na dążenia rządu angielskiego odpowiadają bojkotem całej administracji i handlu angielskiego.

Przywódcami tego ruchu są Lajpat, Rai, Bepin, Skandra, Pal i najwybitniejszy z nich wszystkich, apostoł niepodległości, adwokat Gandal.

Wedle rezolucji, uchwalonej na kongresie, Hindusom nie wolno zajmować urzędów, głosować ani kandydować do rozmaitych rad; dzieci uczęszczać mają tylko do szkół narodowych i prywatnych, nie subwencjonowanych przez rząd, adwokaci porzucają trybunały angielskie i pracować mają i stwarzają niemi narodowych sądów. Jest to zatem otwarta wojna z Londynem.

Zdziczenie.

Donoszą nam z Wołynia: We wsi Przewaluch, w pow. Włodzimierskim, chłopci miejscowi powyciągali z grobowców rodzinnych świnki właścicieli tego majątku — Krzyżanowskich — porozbijali trumny i obrabowali nieboszczyków, a jednemu ze zmarłych przed dwoma laty, ojcu obecnego właściciela — ściągając buty wylamali nogę. Jakkolwiek wiadoma jest rzecz, iż uczynili to chłopcy ze wsi Dolska — to jednak dotychczas uchodzi im to zupełnie bezkarnie.

W tej samej okolicy podczas inwazji bolszewickiej uzbrojone bandy chłopskie strzelały do posagu Matki Boskiej, znajdującego się w ogrodzie dworskim i rozbili go na kawałki. Fakty te świadczą o zupełnym zdziwieniu obywateli wśród ludu rasińskiego.

Bacność! Nadszedł większy transport Bacność! Kalendarzy na rok 1921

Bloczki duże i małe, terminowe stojące i książkowe duże i małe, tabliczkowe duże i małe, bloki do przekładania książkowe Polska smartwychwała, Marjańskie, Częstochowskie, Zorza, Powszechny, Republikański, Kółek rolni czych, Robotnika i kieszonkowe.

Szybka dostawa dla biur, fabryk, kopalń, sprzedaż hurtowa i detaliczna, ekspedycja na prowincję. Ceny konkurencyjne.

— Oraz wielki wybór pocztówek i cepeterji.

Z ozem ma zaszczyt polecić się Sz. Publiczności

Biuro dzienników i ogłoszeń „Czytaj”
Sosnowiec — Warszawska Nr. 4. 2868

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych

nabędzie narzędzia

ślusarskie, stolarskie, kowalskie i drogowe.

2873

Oferty należyście otemplowane, w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę narzędzi należy składać w Wydziale Zasobów, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 17 do skrzynki, przy pokoju Nr. 5

najpóźniej do dnia 10-go stycznia 1921 roku

tamże w pokoju Nr. 4 można otrzymać wykazy potrzebnych narzędzi Firmom pozamiejscowym wykazy zostaną przesłane pocztą po otrzymaniu od nich zawiadomienia.

KALENDARZE na rok 1921
bloczki duże i małe terminowe, tabliczkowe, książkowe. „Marjański”
„Płast” i inne noterowe,
hurtowo i detalicznie do biur fabryk i kopalń dostarcza
BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
JOZEF HŁAWSKI
w Sosnowcu ul. 3-go Maja nr. 4
TAMŻE DO NABYCIA duży wybór: pocztówek, albu 2246
mów do kart, papeterji, obrazów i żurnali mąd.

Opony i Kiszki amerykańskie
rozmiarów: 760 x 90, 820 x 120, 880 x 120 895 x 135 i 935 x 136
dostarcza ze składu
Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. St. Nawakowski 2874
Sp. z ogr. odp. WARSZAWA, Kredytowa 4. Adr. telegr. „Centropług”

Zarezerwowane
Dla fabryki chemicznej
„GURNIK”
w Dąbrowie Górniczej. 2851

Choroby żołądka, kieszek, obstrukcja, hemoroidy radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie ziola
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut Sprzedają apteki i składy hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

Zawładowca Stacji Sosnowiec
Dyrekcji Radomskiej
podsje do publicznej wiadomości, że od wtorku 21 do piątku 24 grudnia włącznie w ruchu pociągów osobowych wprowadza się następujące zmiany: 1) wznowia się codzienny ruch poc. osob. na liniach booszych; 2) wznowia się na linii Dęblin Granica p. Nr 51/52 bezpośredniej komunikacji Warszawa Granica, Wznawia się ruch poc. łącznikowych Strzemieszycy-Sosnowiec R. Strzemieszycy-Sosnowiec W. przewidzianych w rozkładzie wznawia się ruch p. Nr. 53/54 Dęblin-Kowel i przedłuża się tenże poc. do Równego dla bezpośredniej komunikacji Dęblin-Równo.

Uzupełniająco wyjaśnia się, że poc. lokalny Strzemieszycy Sosnowiec. Rad. Nr. 215 będzie w biegu wtorek 21, środa 22, czwartek 23 i piątek 24 grudnia Poc. zaś Nr. 214 Sosnowiec R. Strzemieszycy — poniedziałek 20, wtorek 21, środa 22 i czwartek 23 grudnia. 2872

DROBNE OGŁOSZENIA
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnic, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów w biuralistki, maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 386

Uczeń
V-iej klasy gimnazjum Sieleckiego udziela lekcji po cenach przystępnych Wiadomość w Kurjerze. 2825

Udziela się lekcji
matematyki element. i wyższej, nauki przyrodn., francuski, niemiecki włoski. Zgłoszenia da Adm. „Kur. Zagl.” pod W. D. 2849

Szóstoklasista
poszukuje posady biurowej lub innej udziela korepetycji, uczy hebrajskiego. Wiadomość Abramowicz Dęblińska 9. 2870

Stenografistka
polska z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady. Oferty pod „M.P.” do redakcji. 2857

Odciski
brodawki i skórę zgrubiałą na podszwach bez powrotnie i bez bólu usuwa „Klawiol” wyrob. Farmac. Labor. „A. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 2600.

Gospodyni
dobrze obznajomiona z gotowaniem z dobrymi świadectwami, potrzebna od r. raz. Zgłoszenia a pod adresem Jędrwiga Bauerertowa, Mijaczów, poczta Myszkow. 2852

Inteligentna
panna z praktyką sklepową kursami ochroniarskimi szuka gdzie jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zagłębia” pod „Wawrzynówna”. 2879

Pokoju
umeblowanego poszukuje urzędnik Śląk z obsługą. Oferty do Kurjera pod L. J. 2869

Do sprzedania
sklep spożywczy oraz większa ilość bułeczek. Władomoc: w Administracji Kurjera. 2753

Sprzedam
sanie nowe, Strzemieszycy, ulica Długa, dom Szemowskiego, obok remizy 2809

Planino
sprzedam. Będzin Kollat'ja 36. 2835

Do wdzierzawienia
Kasyno urzędników magistratu m. Czeladzi z restauracją i praniem wyszynku wódek oraz miesięcznym kontyngentem Warunki można obejrzeć w Magistracie m. Czeladzi pokój Nr. 10 2856

Do sprzedania
całkowite urządzenie z piwiarni, kredens rozstawny, kontuar, 8 stołów, krzesła, lustro, antalki z piwa maszynka do mięsa, waga bufetowa, portjerki sukienne i inne rzeczy. Wiadomość Sosnowiec ulica Piłsudskiego Nr. 136 w piwiarni. 2867

Wazne
dla wszystkich gospodyń! Najlepsze drożdże z wszystkich krajowych fabryk sprzedaje na funty i luty codzienie świeże poleca: D. Daffner Sosnowiec Modrz. jowska 27. 2881

Maszynkę
ponczosznicką ręczną sprzedam. Wiadomość w Kurjerze. 2877

Dom
do sprzedania piętrowy murowany nierzony i sześciu ubikacjach i murowanymi chlewami z ogródkiem i obszernym podwórzem w dobrym stanie nadający się do handlu z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Kupić można tylko katolicy. Wiadomość w administracji „Kur. Zagłębia”. 2880

Do sprzedania
dywan i maszyna do rachowania „Pebalia” ul. Długa Nr. 20 na Pogoni. 2873

Przybiłkaj się
pies duży maści żółtej. Do odebrania za zwrotem kosztów. Wiadomość w administracji Kurjer Zagl. 2840

Zaginął
paszport wydany przez władze nie mieckie na imię Franciszka Dworaczek. 2876

Zaginął
paszport rosyjski na imię Karol Stasiak. 2871

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Bartłomiej Konec osób 2. 2844

Nagrody 200 mk
Zgubiono portfel zawierający 1875 mk. i 25 rb. idąc drogą z Sosnowca do Ludwika i Puszkina. Łaskawy znalazca zwrócić do Kuriera. 2864

Bacność
przeferonowuje farbuje kapelusze damskie męskie i dziecięce na najnowsze fasony ul. Modrzewowska Nr. 15 w podwórzu. M. Bergman w Sosnowcu. 2801